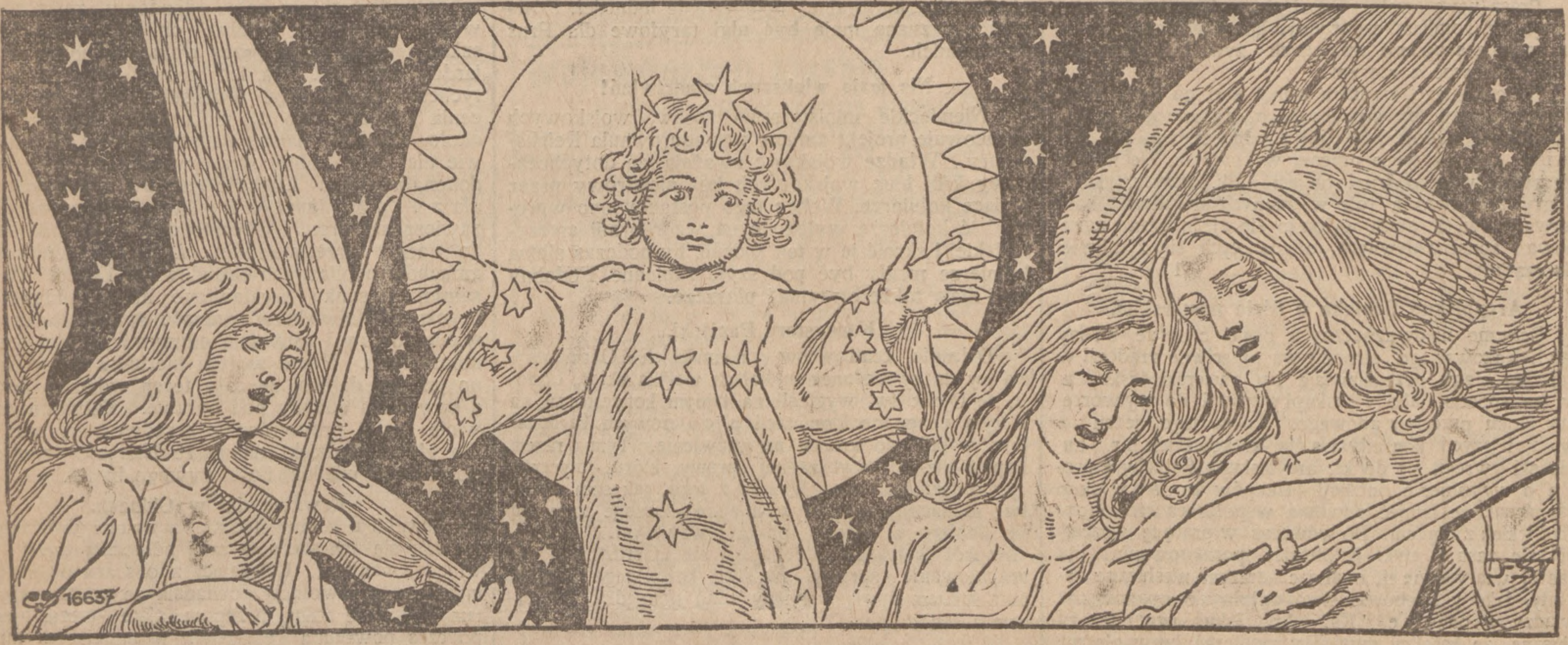
Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414

Nr. 295. Katowice, sobota 24-go grudnia 1927 **Rok III.**



Na Boże Narodzenie.

Prześliczny to zwyczaj narodowo-religijny obchodzenia Wilji Bożego Narodzenia czyli Gwiazdki, jaki się po dziś dzień dochowal w naszym polskim narodzie. Wymownie i wybitnie odbija się w tym obchodzie staropolska religijność i gościnność. Wspólne wigilijne wieczerzanie i wspólne łamanie opłatka jest zwyczajem tak uroczym, pięknym, ojczystym, że już na samo wspomnienie serce się rozrzewnia. Wszak Chrystus Pan z apostołami wieczerzał, a łamiąc chleb z niemi, objawiał im najwznioślejsze tajemnice św. Wiary.

Obyśmy stąd przykład brali i podczas wspólnej wigilijnej biesiady nie myśleli o dogodzeniu ciała, ale raczej o podniesieniu ducha, rozpamiętując miłosierdzie nieprzebrane Boga, który zesłał Syna swego, aby zbawił grzesznych ludzi.

Kochani Bracia i Siostry! Oto lat temi 1927 narodził się Chrystus Pan. Nie w złoconym pałacu, ale w ubogiej stajence przyszedł na świat Ten, który był oczekiwaniem narodów. Biedni zaś pastuszkowie byli tak szczęśliwi, iż pierwsi powitali Pana nad Pany.

Oto gwiazda zajaśniała na niebie. Gwiazda zawiodła trzech królów-mędrców do Betlejem, aby pokłon oddali Nowonarodzonemu i ofiarowali mu złoto, kadzidło i mirę.

Oto Anieli Pańscy zwiastowali ludowi przyjście Zbawiciela, śpiewając: „Chwała Bogu na wysokości a pokój ludziom dobrej woli!"

Bracie Katoliku i Polaku! Ileż stąd pociechy, nauki i pokrzepienia!

Dziś strasznie i smutnie na świecie, gdyż grzechy, niby noc ciemna, świat i serce ludzi zalegają. Ale nie trwóżmy się! Istnieje dla nas nadzieja i ratunek. Oto Pan Jezus pozostawił nam świętą gwiazdę, aby nas w ciemnościach prowadziła do nieba. Tą gwiazdą jest Wiara święta. Kto za nią postępuje, ten zaprawdę nie zbłądzi.

A Wy, strapieni, biedni, nędzarze na duszy i ciele, czyż się nie cieszycie na to wspomnienie, że naprzód prostaczkom anieli narodzenie Zbawiciela zwiastowali? Nie rozpaczajcie tedy, ale pełni ufności, spieszcie do Boga, pokutując szczerze za grzechy, a wysłucha Was Pan, gdyż wielkie jest miłosierdzie Jego.

Pokój zwiastowali anieli ludziom, ale tylko ludziom dobrej woli, t. j. cnotliwym, prawym, sprawiedliwym. Bierzcie stąd pobudkę, abyście się starali o życie bogobojne, w cnoty chrześcijańskie bogate.

Tyle to pięknych, wzniosłych myśli przypomina Boże Narodzenie. Było ono zdarzeniem dla całego świata radosnem. To też się wszyscy prawi katolicy na pamiątkę dnia tego weselą. Zatem brzmią wesołe kolędy i wesołe pieśni, owe starożytne a prześliczne kantyczki.

O, niechże Wilja Polska nigdy wśród nas nie ginie. Niech wciąż przypomina nam na polskiej ziemi i w polskich sercach Zbawiciela naszego, dziś urodzonego przez Przenajświętszą Panienkę w ubogiej stajence betleemskiej.

A teraz dwie prośby: Wiele nędzy, wiele biedy między nami. Niejeden nie może się radować, bo mu zimno, bo mu głód dokucza. Głód i zimno takie straszne, okropne. Och, litościwe serca! wspomnijcie na Boskiego Mistrza i na Jego słowa, że co jednemu z tych nędznych uczynicie, to jakbyście Jemu uczynili. Nie dozwólcie, aby gdziekolwiek jaki ubogi we łzach miał spędzać Wilję i Boże Narodzenie. Jeżeli gdzie wiecie o jakim nędzarzu, to go wspomóżcie datkiem, na jaki się zdobyć możecie. Bóg, który kubka wody podanego bliźniemu bez nagrody nie zostawia, będzie dla Was miłosiernym w dzień sądu i odpuści Wam grzechy Wasze.

A potem, Bracia najmilsi, tyle naszych nieszczęśliwych braci rozrzuconych po krajach obcych, a oni nie mają łamać z kim opłatka, pozbawieni wszystkiego. Proście za nimi Boga, aby co rychlej proch obcy z nóg strząsnąwszy, wrócić mogli na rodzinną ziemię. Oby nam wszystkim anioł Boży zwiastował pokój i wesele, nietylko tu na ziemi, ale przedewszystkiem w niebie!

—o)O(o—

Przegląd polityczny

Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT). Rada Wojewódzka dokonała na czwartkowem posiedzeniu dalszego rozdziału kredytów ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego w wysokości 139.000 zł. przyznała subwencję 20.000 zł. Śląskiej Izbie Rolniczej na pokrycie kosztów zakupna buhaji gminnych, a następnie wyraziła zgodę na zawarcie umowy ze Spółką Bracką w Tarnowskich Górach w sprawie leczen'a bezrobotnych, oraz na wypłacenie jednorazowego dodatku rencistom bohumskim. Dalej zgodziła się na wydanie rozporządzenia, dotyczącego szkół rolniczych w Województwie Śląskiem, uchwaliła projekt ustawy o zmian'e stosunku służbowego lekarzy powiatowych i powiatowych lekarzy weterynaryjnych, oraz projekt ustawy skarbowej o dodatkowych kredytach na rok bieżący. Wreszcie załatwiła szereg spraw komunalnych i osobowych.

Wyborczy blok urzędowy.

Prasa warszawska donosi, że w Warszawie organizuje się komitet bezpartyjny, który postawił sobie za zadanie skupienie wszystkich żywiołów, chcących współpracować z rządem.

Na czele tego komitetu stanął szef gabinetu ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Zabierzowski, który na czas wyborów ustąpił z ministerstwa, aby poświęcić się całkowicie pracom wyborczym. Jednym z kierowników tego komitetu jest pułk. Sławek, który odgrywał poważną rolę w znanych naradach konserwatystów, z których wyłoniło się zjednoczenie ugrupowań konserwatywnych, odnoszących się życzliwie do rządu.

Arcybiskup Sapieha o liście pasterskim.

Pomimo niedwuznacznych oświadczeń ze strony kard. Kakowskiego, stronnictwa przeciwne rządowi w dalszym ciągu przedstawiają list pasterski biskupów w ten sposób, jakoby biskupi wzywali do wytworzenia bloku przeciwrządowego. Wobec tego, jeden z wybitniejszych konserwatystów krakowskich hr. Łubieński zwrócił się do ks. arcybiskupa Sapiehy z prośbą o wyjaśnienie, intencji biskupów ks. Arcybiskup zaznaczał, że istnieć powinna współpraca stronnictw katolickich z rządem. Bo wówczas w pracę tę wszczepia się zasady etyki katolickiej, poszanowania dla naszej wiary świętej, obalając zarazem niesłuszne zarzuty, jakoby duchowieństwo dążyło do opanowania władzy w państwie. Ks. Arcybiskup uznał też za słuszne, że katolicy musieliby zwalczać bezwzględnie program polityczny, na podstawie którego jakaś partia polityczna chciałaby wywierać wpływ z katolików jako przeciwstawienie się tym ugrupowaniom, które współpracują z rządem. Wogóle, zdaniem ks. Sapiehy robienie z religii narzędzia agitacji politycznej jest profanacją religii — rzeczą nie do pomyślenia u dobrych katolików. Partyjnictwo — to szowinizm i ciasny egoizm polityczny, którego źródłem są najczęściej osobiste interesy i ambicje poszczególnych jednostek, a to chyba ani z katolickimi, ani z narodowymi pierwiastkami pogodzić się nie da.

Nowy rytuał polski.

Ojciec św. zatwierdził nowy rytuał polski, wysłany przez Episkopat polski. Rytuał został wydrukowany w Katowicach.

Pomoc rządowa dla Prus wschodnich.

Rząd niemiecki wziął się energicznie do urzeczywistnienia projektu, udzielenia wydatnej pomocy Prusom Wschodnim. Odbywają się stale narady międzyministerjalne, a z doniesień, które przedostają się do prasy, wnosić można, że ogólne zarysy tej pomocy zostały już określone. Najlepiej na tem wyjdą naturalnie większi właściciele ziemscy. Przedewszystkiem mają być wyznaczone duże kredyty na pożyczki długoterminowe. Następnie mają być darowane zaległe podatki. Co do tego punktu panuje jeszcze rozbieżność pomiędzy poszczególnymi ministrami. Mianowicie niektórzy z nich twierdzą, że darowanie podatków wyjdzie zbyt jaskrawo na korzyść wielkiej własności, gdyż chłopi sumiennie podatki płacą, a u opornych egzekucje przeprowadzane są bezwzględnie. Jednostronne zatem ulgi mogłyby wywołać rozgoryczenie wśród licznej rzeszy drobnych rolników, a temsamem chybi celu „kulturalne" podniesienie ludności. Również przyznane mają być ulgi taryfowe dla Prus Wschodnich.

Nie mają większych zmartwień!

Niemieckie ministerstwo spraw wojskowych opracowuje projekt zmiany umundurowania Reichswehry. Władze wojskowe uważają, że dotychczasowy krój bluz wojskowych jest niezdrowy przez stojące kołnierze. Wobec tego postanowiono wprowadzić kołnierze wyłożone na wzór armji amerykańskiej i skroić je w ten sposób, by podczas zimna kołnierze mogły być pod szyję zapinane. Podobny krój mają także otrzymać płaszcze.

Konsystorz Papieski.

Dziennik centrowców niemieckich „Germania", mający dobry stosunek w kołach watykańskich, donosi, że Ojciec św. wygłosił na tajnym konsystorzu, na którym dokonano nominacji pięciu nowych kardynałów, wyjątkowo krótkie przemówienie. Tym razem Papież nie poruszył żadnej sprawy, która dotyczyłaby polityki Kościoła. Wyn ka z tego, jak sam Ojciec św. zaznaczył, że najżywotniejsze kwestje znajdują się dopiero w okresie przygotowawczym. Z uzasadnienia „Germania", że ów kół Watykanu dowiadują się, że ureguł wanie sprawy państwa kościelnego będzie przedmiotem żywej wymiany zdań pomiędzy Watykanem a Mussolinim.

Przeciwko służbie wojskowej.

Przed kilku dniami wielkie wrażenie wywołał w Anglji list posła Ponsonby, wręczony prezesowi ministrowi Baldwinowi, w którym 128.770 osób ślubuje uroczyście odmówienia służby wojskowej. Obecnie ogłosił Baldwin odpowiedź, w której przestrzega przed tego rodzaju agitacją. Wówczas bowiem przestałaby istnieć armja i marynarka angielska, a nieuniknionym skutkiem tego byłaby ruina Ligi Narodów. Anglja nie byłaby w stanie wypełnić warunków statutu Ligi, który nakazuje członkom, by udzielali zbrojnej pomocy dla zaatakowanych państw.

Z wywodów Baldwina okazuje się, że w obecnych warunkach tylko te państwa mogą wywierać wpływ, które posiadają odpowiednią armję. Wszelkie zatem usiłowania całkowitego rozbrojenia mają teoretyczne znaczenie. W praktyce jednak nie dadzą się w tej chwili przeprowadzić.

Konieczność wprowadzenia wolnego handlu.

Komitet gospodarczy Ligi Narodów zakończył długie i wyczerpujące obrady. Okazało się przy omawianiu zagadnień gospodarczych, że są one ściśle złączone z zagadnieniami politycznemi. Głównym przedmiotem obrad były kwestje międzynarodowej polityki handlowej. Wszyscy prawie delegaci zgodzili się na to, że konieczna jest zmiana dotychczasowych sposobów zawierania traktatów handlowych, jeśli życie gospodarcze narodów ma stopniowo ulec poprawie. Większość delegatów wyrażała pogląd, że należy unikać ceł ochronnych, natomiast wprowadzać wolny handel.

Odbudowa Francji.

Rząd francuski ogłosił sprawozdanie o stanie robót podjętych w celu odbudowy zniszczonych wojną terenów. Według obliczeń urzędowych szkody, wyrządzone przez wojnę, wynoszą 85 miljardów franków. Na ich poczet wypłacono dotychczas 72 miljardy. Pozostaje zatem do wypłacenia jeszcze tylko 13 miljardów. Wogóle prace około odbudowy postępują szybko, tak że już prawie nie znać śladów strasznych spustoszeń, jakich dokonała wojna. Ludność terenów wojennych spadła z 4 i pół miljona na 2 miljony podczas zawarcia zawieszenia broni. Obecnie doszła już całkowicie do normy przedwojennej. Z 17.000 zburzonych gmachów publicznych odbudowano 13.000. W tym samym stosunku wystawiono nowe budynki fabryczne. Największą trudność sprawiało zasypywanie rowów i usuwanie olbrzymich ilości drutów kolczastych. Prace w tym kierunku doprowadzono już tak daleko, że cały teren wojenny jest już z powrotem oddany pod uprawę. Taksamo całkowicie został przywrócony przedwojenny stan bydła głównie dzięki temu, że Niemców zmuszono do oddania wielkiej ilości żywego bydła.

Krwawe dni w Chinach.

Rewolucja komunistyczna zduszona w Kantonie rozwija się zwłaszcza w całej północnej części prowincji Kwantung. Uciekający z obszaru objętego komunistyczną rewolucją powiadają że rozgrywają się tam straszliwe sceny, przypominające rzezie białych, podczas powstania bokserów. W mniejszych miasteczkach pomordowano zamożniejszych chińczyków. — W mieście Czypczyng zamordowany został wybitny chiński uczony, któremu przed śmiercią wyrwano język i ucięto nos.

W Malungu władze komunistyczne przeprowadziły rozstrzelanie 120 ludzi, w Hajfungu i Nuktungu zginęło po kilkaset ludzi. — Walki w obu prowincjach pomiędzy komunistami a wojskami nankińskiemi trwają nadal.

W NIERÓWNEJ WALCE.

90) —o— (Ciąg dalszy).

— Ale naturalnie u was, na miejscu, i to... uważacie panowie, nie lubię sam, wolałbym w kompanii... Człowiek posłucha i sam powie...

Subjekci pojęli w tej chwili.

— Aha, to pan dobrodziej?... Hej, Franek, sypno po starego!...

— Oj, to, to, najlepiej, panie, po starego, najlepiej!...

Za kilka minut pan Tomasz siedział już na włosiem krytej kanapce przy jesionowym stole z klapami, czekał, pociągał z butelczyny i przysłuchiwał się rozmowie, jaka dochodziła go z drugiego mniejszego pokoiku przez wpół uchylone drzwi.

Tam stary Blufstein targował się bez żadnej ceremonji z kapitanem Zobem, komisarzem pobliskiego cyrkułu policyjnego.

— Ja potrzebuję panu komisarzowi powiedzieć ostatnie wielkie słowo: pięćset i będzie sztil!

— He, he, he!... — rżał Zob, pijany już dobrze. — Pięćset i dwie rewizje!... He, he, he!...

Blufsteinowi szło widocznie o te rewizje bardzo.

— Za co rewizje, po co rewizje?! — oburzał się kerze. — Ja nie chcę żadne rewizje! Niech moje ...i mają rewizje!... Pan komisarz żartuje!... Za co ja ...płacił, kiedy mam mieć taki kram?!

— No to nie płać pan nic, a ja jutro robię obysk!

Znowu rżał, cynicznie rżał, a Blufsztelnowi w ...rdle rzeżało ze wzruszenia.

— Pan kapitan złe żarty robił!... Ja dam sześćset! Czerskiego ogarnął wstyd.

— Kroć patyków! Czy i ja będę teraz tak?...

Uspokoił się jednakże znacznie, kiedy w niespełna pół godziny znalazł się wśród nielicznej, ale dobranej kompanii.

Potrzebski klepał go poufale po ramieniu i przedstawiał jako bardzo dobrego znajomego jakiemuś niewielkiemu człowiekowi w mundurze ministerjum oświaty i wielkiej ciemno-granatowej z aksamitnym bortem czapce z orzełkiem.

Człowiek odrekomendowywał się jako Iwan Iwanowicz Suczkin, inspektor gimnazjalny i nauczyciel „ruskoj sławiestnosti".

Gębę miał głupią, ordynarną, rysami jej i wyrazem przypominał „prikaszczików" wielkiego sklepu z wędzoną rybą i kawiorem gdzie Czerski kupował raz łososia, ale,, zachowywał się z iście pedagogiczną godnością, tylko czerwone opuchłe i poodmrażane ręce zacierał tak jakoś wyrazíście, kiedy tylko wypadło mu powtórzyć: „ile się da, tyle się zrobi".

W czapce, której nie zdejmował, wyglądał jak niewielki, krótki ćwieczek z szeroką, rozpłaszczoną główką, czego mu jednak pan Tomasz nie brał wcale za złe.

Rzecz prosta, taki moskiewski bakałarz, skądżeż mu tam wyglądać po ludzku.

Z posiedzenia powstał zupełnie zadowolony, powracał do domu wesół.

Dali Bóg, gładko poszło, niespodzianie gładko; ani przypuszczał. Ale to sobie z tem zadaniem rade.

Bo to człowiek siedzi sobie na wsi i ani nie wie, jakie to zwyczaje na szerokim świecie. Do śmierci się trzeba uczyć, do śmierci.

Strażnikowi u nas w Czersku dawało się po prostu w łapę trzyróblówkę, Wołkowowi kładło się w kopertę, katarzynkę i adresowało: „do własnych rąk, przyjać raczy"; rewident gorzelniany, jak jeszcze gorzelnia szła, musiał wygrać w karty sto pięćdziesiąt, inaczej było źle: Robrzycki, kiedy potrzebował przeprowadzić w gubernii zatwierdzenie projektu budowy kościoła w Osnie, to posłał Lüfgenbachowi trzy katarzynki, jako ofiarę do dyspozycji jego ekscelencji, tutaj zaś Suczkin wymówił sobie lekcje po pięć rubli za godzinę, no i wdzięczność po zdaniu konkursowego egzaminu.

Ha! ha! ha!... Na sposoby biorą się!... Ha! ha! Lekcje, lekcyjki po pięć rubli za godzinę!... Ha! ha! ha!... Dzisiaj mamy szesnastego lipca, do egzaminu zatem pozostaje miesiąc, Suczkin powiedział że nie może ręczyć za skutek, jeżeli nie będzie pracował nad chłopcem conajmniej codziennie, to znaczy, że wypadnie lekko licząc sto pięćdziesiąt... Pal go kat, niechaj będzie, aby tylko nie po dwie godziny dziennie pracował, aby nie po dwie, bo to wyniesie za słono!... No, a po egzaminie? Chyba drugie sto pięćdziesiąt?!

Aby tylko zrobił, aby tylko szelma nie zarwał w ostatniej chwili...

Wina wypił cztery butelki po sześć rubli sztuka. Hano, niechaj mu będzie na zdrowie. Tęgą głowę jucha ma, bo ani okiem mrugnął, jeszcze do domu zabrał koczek, a w nim dwanaście tego omszałego z tysiąc ośmset dwudziestego roku po sześć.

Rachuneczek pogadanki przedwstępnej wyniósł sto dziesięć rubli z kopiejkami...

Drogo kosztuje edukacja w mieście, bardzo drogo — maruczał, wracając do domu, przestraszony niecą wydatkami papa Czerski i pocieszał się jedynie tem, że raz wreszcie zbył się z głowy kłopotu i że teraz nie będzie potrzebował chodzić po żadnych kancelarjach, czekać na dyrektorów, znosić ich grubjańskie traktowanie, bo pan inspektor wziął wszystkie papiery i zobowiązał się zapisać Czerska sam.

W domu czekano już na pana Tomasza.

Witold przyszedł i przyniósł ciekawą nowinę.

Będąc u jednego z adwokatów, gdy rozmowa przeszła na temat kradzieży popełnianych systematycznie przez byłego kuratora Apuchtina, dowiedział się o istnieniu stypendjum imienia Kurowiczów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 24 grudnia

Wigilja Bożego Narodzenia.

Adama i Ewy,
Św. Eutymjusza (męczennika)

SŁOW.: GODYSŁAWA.

W dniu dzisiejszym w Nikomedji śmierć męczeńska św. Eutymjusza, który w prześladowaniu dioklecjańskiem wpierw wielu innych jako męczenników do nieba posłał, zanim sam, mieczem przebity, podążył za nimi po wieczną nagrodę.

Rocznice: 1634 śmierć Jana Albrechta, kardynała. — 1798 urodzenie Adama Mickiewicza w Zaosiu pod Nowogródkiem na Litwie. — 1812 amnestja cara dla wojska polskiego. — 1815 nadanie konstytucji Polsce kongresowej.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7,56, zach. o godz. 15,31. — Księżyc wsch. o godz. 8,19, zach. o godz. 15,36. Księżyca nów o godz. 4,57,3. Dziś (24 grudnia) częściowe zaćmienie słońca, niewidzialne w Europie środkowej. Początek o godz. 2,53,7, koniec o godz. 6,32,5.

Długość dnia wynosi 7 godzin 35 minut.

Dni po N. R. 357, do N. R. 8.

W uroczystym dniu wigilijnym zwyczajem przodków naszych dzielimy się w duchu opłatkiem z każdą rodziną polską, ze wszystkimi czytelnikami i przyjaciółmi „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“.

Oby Dzieciątko Boże, które z miłością wyciąga rączęta z ubogiego żłóbka Betlejemskiego do wszystkich ludzi, do całego świata, dało naszej ziemi radość i ukojenie...

Oby gwiazda zbawienia, która w noc wigilijną zabłyśnie na niebie, w sercach naszych wzmocniła światło cudowne wiary, nadziei i miłości...

Oby biały opłatek — ten chleb miłości Bożej, chleb braterstwa i pojednania, dar cudowny Niebios, stał się dla nas silnym i czystym duchem, zadatkiem szczęścia wiekuistego!...

Wszystkim „Szczęść Boże“!

REDAKCJA.

— **Odroczenie stabilizacji urzędników prowizorycznych do marca.** Z Warszawy donoszą: Zapowiedziana na dzień 31 grudnia b. r. stabilizacja urzędników prowizorycznych ma być odroczona do marca 1928 roku. Związki urzędnicze czynią mimo to usilne starania, aby stabilizacja urzędników przeprowadzoną była najpóźniej do dnia 31-go stycznia 1928 r.

— **Zarząd główny Związku nauczycieli zredukowanych** we Lwowie, ulica Listopada 52 wzywa wszystkich zredukowanych kolegów (koleżanki), tak kwalifikowanych jak i niekwalifikowanych, do natychmiastowego zgłoszenia się w ich własnym interesie. Poza celem ogólnym samopomc, pośrednictwo pracy i rejestracja zwolnionych.

— **Poprawa płac dla urzędników.** Z Warszawy donoszą, że sprawa poprawy bytu urzędników państwowych będzie w najbliższych dniach ostatecznie załatwiona. Według tych wiadomości regulacja płac dotyczyć będzie tylko uposażeń w okresie od 1 stycznia do 1 kwietnia 1928 r. Od 1 kwietnia nastąpi ogólna stała regulacja płac. Podwyżka na I. kwartał 1928 r. wynosić będzie 18 procent dotychczasowych płac. Pierwsza wypłata dodatku drożyźnianego nastąpić ma po Trzech Królach, następnie dwie wypłaty 1 lutego i 1 marca.

— **Ostateczny wynik zbiorów tegorocznych w Polsce.** Ogłoszono 15 grudnia oficjalne obliczenie (ostateczne) zbiorów tegorocznych w Polsce według głównego urzędu statystycznego. Według tego obliczenia zbiory w roku bieżącym dały w tonach: 1 475 900 pszenicy, 5 688 400 żyta, 1 634 200 jęczmienia i 3 390 000 owsa.

Województwo śląskie

* **Podziękowanie za gorliwą pracę.** Pan prezes dyrekcji kolei w Katowicach wyraził podziękowanie za gorliwą i owocną pracę nad fachowem szkoleniem praktykantów kolejowych oraz wyrazy uznania dla wydajnej w tym względzie działalności pp.: głównemu instruktorowi Wład. Przybylskiemu, nacz. oddz. I. w Rybniku Wilh. Fojcikowi i instruktorowi oddz. Janowi Dyrdzie. (o).

*Żydzi śląscy a wybory. Stanowisko żydów polskich na Górnym Śląsku w sprawie współdziałania z blokiem mniejszości narodowych, zostało już ustalone. Żydzi nie wezmą udziału na Śląsku w bloku mniejszości, nie chcą bowiem popierać Niemców, albowiem współdziałanie z blokiem możnaby uważać jako demonstracyjną akcję przeciw rządowi, co ze względów politycznych nie jest wskazane. Liczba wyborców polskich żydów na Śląsku wynosi około 7000 osób.

* **Rząd jeszcze przed świętami oświadczy się w sprawie 8-godzin. dnia pracy w hutnictwie.** Jak już donosiliśmy, wyjechała w poniedziałek ub. do Warszawy delegacja Zespołu pracy Zw. metalowców, oraz rad zakładowych w sprawie zaprowadzenia w hutnictwie 8-godzin. dnia pracy.

W zastępstwie min. pracy i opieki społecznej przyjął delegację p. dyrektor departamentu Drecki, któremu delegacja przedłożyła postulaty kongresu rad zakładowych odnośnie do wprowadzenia w hutnictwie z nowym rokiem 8 godz. dnia pracy.

W odpowiedzi zaznaczył p. dyr. Drecki, iż rząd nie może iść na koncepcję całkowitego wprowadzenia 8-godzin. dnia pracy z Nowym Rokiem, przedłoży jednak na przegrupowanie pewnych kategorji.

Po tem delegacja udała się na osobną konferencję między sobą, po której wysunęła następujące żądania:

I. Zniesienie rozporządzenia z 24 r., którem został czas pracy przedłużony.

II. Zaprowadzenie 8-godzin. dnia pracy z dn. 1 stycznia r. 1928.

III. Te kategorje, które będą pracowały nadal 10 godzin, otrzymają za czas ponad 8 godzin. pracy, 25 proc. dodatek do zarobków taryfowych.

IV. W soboty będzie wprowadzony 8 godzinny dzień pracy dla wszystkich robotników.

V. W hutach metalu 8 godzin. dniem pracy objęci zostaną wszyscy robotnicy.

Pan dyr. Drecki przyjął te żądania do wiadomości, nie mógł jednak dać stanowczej odpowiedzi, gdyż sprawa 8 godz. dnia pracy będzie dopiero przedmiotem obrad Rady ministrów.

Pan dyr. Drecki dał jednak do zrozumienia, iż rząd zgodzić się na przegrupowanie, następujących kategoryj: rob. przy piecach martinowskich, odlewni stali, generatorach, walcowniach, cynkowniach, resztę robotników przy koksowniach i wysokich piecach, walcowniach cienkiej blachy, fabrykach benzolu, amoniaku i smoły.

W cynkowniach: młyny białe, fabryki tlenku i szamoty, rob. przy fabrykacji kwasów, oraz murarzy przy gorących robotach.



W imieniu rządu obiecał p. dyr. Drecki, że rozporządzenie odnośne ma jeszcze wyjść przed świętami, czemu jednak zapatrywać trzeba się krytycznie ze względu na krótki okres, jaki nas od świąt dzieli.

Ze strony związków polskich wskazano przy pertraktacjach na wybitnie polityczną stronę sprawy 8-godzinnego dnia pracy z powodu wyborów, gdyż niekorzystny obrót sprawy nie omieszkaliby Niemcy wykorzystać do swej agitacji.

* **Prawdopodobne przedłużenie ważności kart cyrkulacyjnych.** Obecnie pomiędzy rządami polskim i niemieckim toczą się układy w sprawie przedłużenia ważności kart cyrkulacyjnych. Przedłużenie jest nieuniknione, ponieważ dotychczas załatwiono zaledwie 20 procent stawionych wniosków o karty cyrkulacyjne. Według obecnego stanu rzeczy przypuszczać należy, że dojdzie do porozumienia i stare karty cyrkulacyjne będą ważne do czasu dotąd jeszcze nieokreślonego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zarządzenia policyjne na święta). Dyrekcja policji w Katowicach przypomina właścicielom lokali zabawowych rozporządzenie policyjne z dnia 14 lutego 1912 r., według którego zakazane są: 1) w wigilję Bożego Narodzenia (dnia 24 grudnia) publiczne zabawy taneczne i bale wogóle. 2) w dniu Bożego Narodzenia (dnia 25 grudnia) publiczne zabawy taneczne i bale wogóle oraz deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach.

— (Zapomogi nagwiazdkę). Magistrat na onegdajszem posiedzeniu uchwalił trzynastą pensję dla pracowników miejskich, a 2000 zł. dla Śląskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na budowę schroniska w Beskidach. Ponadto wyznaczono kilka zapomóg gwiazdkowych dla stowarzyszeń.

— (Ograniczenie ruchu tramwajowego). Dnia 24 i 25 grudnia tramwaje kursują według ograniczonego rozkładu jazdy. Bliższe szczegóły wykazują afisze w wagonach i przy przystankach.

Wełnowiec w Katowickiem. (Wybuch pieca kuchennego). W środę rano o godzinie 9 w willi przy szybie „Alfred“, w której zamieszkuje kierownik techniczny Parczyk, nastąpił wybuch w piecu kuchennym. Wybuch był tak silny, że jedna ściana zupełnie została zruinowana. Cała kuchnia przedstawiała gruzy z pod których wydobyto żonę Porczyka i 11-miesięczną córeczkę. Służąca Gertruda Wieczorkiewiczówna, przerażona wybuchem, zdołała wybiec do pobliskiego pokoiku, skąd wy-

wyleciała oknem, przyczem upadła brzuchem na wystawające drzwi. Nieszczęśliwym udzielił pierwszej pomocy dyrektor Postułka i później odwiózł autem do kliniki. Przyczyny wybuchu dotychczas nie stwierdzono.

Mysłowice. (Eksplozja pyłu węglowego). W czwartek rano o godzinie 3-ej nastąpiła eksplozja pyłu węglowego na kopalni mysłowickiej. Jeden z mularzy górniczych został zabity, jeden z sztygarów ciężko okaleczony. Poza tem czterech górników odniosło lżejsze okaleczenia. Przyczyną wybuchu jest niewątpliwie samozapalenie się.

Siemianowice w Katowickiem. (Polowanie). We wtorek na gruntach zjednoczonych hut Królewskiej i Laury w Siemianowicach. Przełajce i Bańgowie odbyło się doroczne polowanie. W piętnaście strzelb ,pomimo mroźnego bardzo dnia zabito 148 zajęcy. Królem polowania był dyrektor inżynier Sznapka, który zabił 25 sztuk, wicekrólem inżynier Oszeldo 19. Następnie p. Kolarczyk 18 sztuk i był wojewoda Bilski 17 sztuk.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Nowy urząd pocztowy). Dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach donosi: Z dniem 1 stycznia 1928 r. przemienia się agencję pocztowa Dąbrówka Mała, powiat Katowice na urząd pocztowo-telegraficzny V. klasy.

Michałkowice w Katowickiem. (Pomór świń). Według doniesienia powiatowego lekarza weterynaryjnego stwierdzono pomiędzy trzodą chlewną w folwarku Michałkowice pomór świń. Wobec tego folwark Michałkowice tworzy okręg kontumacyjny.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Gwiazdka harcerska). I. męska drużyna harcerska im. P. Niedurnego w Świętochłowicach urządza dnia 26 grudnia rb. (drugie święto Bożego Narodzenia) o godz. 6,30 wiecz. na sali p. Michalika (dawniej p. Fojcika) gwiazdkę, połączoną z przedstawieniem teatralnem. Odegrane zostaną: „Bóg przebaczył", dramat ludowy w 5-ciu aktach, „Pat i Patachon na wycieczce harcerskiej". Podczas przerw koncert i losowanie choinki.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Porządek nabożeństw). Uroczystość Bożego Narodzenia razem z pastuszkami. O północy w kościele Matki Boskiej Jutrznia Bożego Narodzenia, kazanie i pasterka z asystą. O godz. 9-ej Msza św., podczas której śpiewa miejscowy chór kościelny polską Mszę Bartkiewicza, z kolend ułożoną z orkiestrą smyczkową. Podczas Ofiarowania Transeamus po łacinie. Po Mszy św. prześliczną kolendę T. O. Mańskiego na chór mieszany. O godzinie 10,30 kazanie sumowe, następnie uroczysta suma z asystą. Podczas sumy wykona orkiestra kościelna przepiękne pastuszki. Po południu o godz. 3-ej nieszpory podczas których śpiewane będą psalmy Bożego Narodzenia.

Kopalnia Andaluzja w Świętochłowickiem. (Żale robotników wierzchowych). Wielkie mrozy ostatnich dni dają się w pierwszym rzędzie we znaki robotnikom wierzchowym na kopalni „Andaluzja". Robotnicy zaś, zajęci w innych warsztatach pracy, są dostatecznie zaopatrzeni przed słotą a przedewszystkiem przed dokuczliwem zimnem. Tak np. cieślowie i ślusarze mają pod nogami parniaki, które ich ogrzewają i umożliwiają swobodne wykonywanie pracy bez narażenia zdrowia. A jak jest z nami robotnikami na seperacji? Od samego początku zimy nie mamy się gdzie ogrzać. Codzień prosimy naszych dozorców, żeby się postarali o miejsca do ogrzewania, lecz dotychczas bez skutku. Zwracamy się do członków rady załogowej, lecz także bezskutecznie. Widzi nasza niedolę sztygar oddziałowy, widzi nawet sam zawiadowca kopalni p. Wengerek, jak nam ciężko przychodzi pracować 9 i pół godziny na wietrze i mrozie. Na taśmach (bandach) jest trudno przepracować choćby godzinę, a tu robotnicy całemi miesiącami muszą cierpieć chłod. Takiego stanu rzeczy dłużej znieść nie możemy i prosimy usilnie p. dyrektora Riedla, żeby się osobiście przekonał o prawdziwości żalów naszych. Niewątpliwie p. dyrektor zajmie się ciężkim losem robotników na seperacji i na taśmach i zabezpieczy ich miejsca prac tak, jak są zabezpieczeni cieślowie i ślusarze, żeby i ci robotnicy mogli wykonywać swą pracę bez szkody dla zdrowia.

Kliku robotników.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe

w dniu 22 grudnia 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,93 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,15 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,43 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej

w dniu 21 grudnia 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,42 złotych; za 100 franków francuskich 35,01½ złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,92 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,64 złotych; za 100 belgów 121,44 złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Targ na bydło i konie) odbędzie się w Rybniku w dniu 3 stycznia na targowisku przy ulicy Jankowickiej. Bydło rogate wolno spędzać tylko od godziny 6.30 do 8.30, konie zaś od godziny 8.30.

— (Przeszkody telefoniczne). Wskutek silnych mrozów zaszły w połączeniach telefonicznych wielkie przeszkody. W poniedziałek i wtorek nie było połączenia z Katowicami.

— (Fałszywe banknoty). Coraz częściej ukazują się w obiegu fałszywe banknoty 5-złotowe. W ostatnich dniach zatrzymano w tutejszej filji Banku Polskiego 20 sztuk podrobionych banknotów.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Ofiara mrozu). W ogródkach szreberowskich koło seminarjum nauczycielskiego policja znalazła zwłoki 58-letniego bezrobotnego blacharza Teodora Ulmana stąd. Stwierdzono, że śmierć nastąpiła wskutek zmarznięcia.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Godziny urzędowania) w urzędzie okręgowym i urzędzie stanu cywilnego uległy zmianie. Urzędy te są otwarte w dni powszednie od godziny 8 do 13 i od 15 do 18 z tem, że interesantów przyjmuje się za wyjątkiem nagłacych wypadków tylko od godziny 8 do godziny 13. Urząd stanu cywilnego urzęduje ponadto w święta przypadające na dni powszednie od godziny 12 do godziny 13.

Sprawy towarzystw.

Piekary Wielkie. W pierwsze święto Bożego Narodzenia wieczorem o godz. 7-ej na wielkiej sali pana Knopa odbędzie się wieczór muzyczny, doborowej orkiestry Stow. Młodzieży Polskiej z Piekar. Uprasza się lubowników pięknej muzyki o liczne przybycie.

Ostatnie telegramy.

Fałszerze paszportów polskich.

Berlin. (PAT.) „Lokal-Anzeiger" donosi, że w Berlinie została aresztowana banda fałszerzy paszportów, składająca się z kilku osób, którzy zaopatrywali w paszportu fałszowane emigrantów polskich. Banda ta składała się z 27-letniego Hirscha Weissa, 22-letniego Józefa Segała, 30-letniego Spiegnera, oraz niejakiego Terkana. Za czynności swe pobierali oni około 6 dolarów. Jeden z aresztowanych, Terkan, zdołał zbiec.

Handlowy traktat polsko-łotewski.

Ryga. (PAT.) Według doniesień dzienników, lada dzień oczekiwane jest w Rydze podpisanie tymczasowego traktatu handlowego polsko-łotewskiego.

Deszcze w Niemczech Zachodnich.

Berlin. (WTB.) Po niezmiernie silnych mrozach dni ostatnich nastąpiła w czwartek na zachodzie Niemiec odwilż z deszczami. Odwilż ta obejmowała do czwartku tereny aż po Elbę. Spodziewane jest dalsze posunięcie się jej na wschód. Należy się zatem liczyć z świętami mniej mroźnemi, o ile nawet nie deszczowemi.

Rokowania o czas pracy w Westfalji i Nadrenii.

Berlin. (WTB). Na polecenie ministra pracy Rzeszy odbywają się w piątek w Düsseldorfie między rozjemcą urzędowym a robotnikami i fabrykami rokowania ponowne o czas pracy w metalowym przemyśle westfalsko-nadreńskim.

Uroczystość kardynalska.

Rzym. (PAT.) Dziś rano Papież zwołał konsystorz celem ofiarowania kapeluszy nowym kardynałom: Hlondowi, Rouleau'owi, Szeredyi. Na konsystorzu obecni byli członkowie świętego kolegjum, korpus dyplomatyczny, arystokracja Rzymu i wiele innych zaproszonych gości.

Muzeum misji i Ligi Narodów.

Rzym. (WTB.) W czwartek nastąpiło w Rzymie uroczyste otwarcie muzeum misji i Ligi Narodów. W otwarciu brali udział m. in. kardynałowie i członkowie dworu papieskiego.

Umowa włosko-albańska.

Rzym. (WTB.) Albanja i Włochy wymieniły dokumenty umowy sojuszniczo-obronnej, zawartej między nimi w listopadzie 1927 r. Umowa ta skierowana jest przeciw Jugosławji, która znajduje poparcie Francji. Dlatego umowa włosko-albańska posiada znaczenie dla całej polityki europejskiej.

Przedświąteczne odroczenie parlamentu angielskiego.

Londyn. (PAT.) Dziś po południu odbyło się ostatnie przedświąteczne posiedzenie parlamentu brytyjskiego. Sesję przedświąteczną zamknięto przez odczytanie mowy królewskiej w obu Izbach.

Rozjemczy układ amerykańsko-francuski.

Paryż. (WTB.) Między Ameryką Północną a Francją zawarty ma być w lutym 1928 r. układ, na mocy którego oba państwa zobowiążą się wszystkie sprzeczności wzajemne rozstrzygać nie drogą wojny lecz drogą pokojow. postępowania sądowego. Układ ten ma stać się wzorem dla traktatów późniejszych, jakie Ameryka zamierza zawierać z innemi państwami.

Wpływy rosyjskie w Chinach.

Szanghaj. (PAT.) W związku z wystosowanym niedawno do chińskiego rządu nacjonalistycznego w Nankinie protestem sowieckiego komisarza ludowego do spraw zagranicznych Cziczerina, oświadczają tu, że w konsulacie sowieckim znaleziono odezwę, wydaną za zgodą moskiewskiej międzynarodówki komunistycznej i zachęcającą chińskie partje komunistyczne do rozbrojenia milicji i innych konstytucyjnych sił zbrojnych.

Los łodzi podwodnej S. 4.

Prowincetown. (WTB). Nurkom udało się do wnętrza zatoniętej łodzi podwodnej S. 4. doprowadzić dopływ świeżego powietrza. Po pięciugodzinnem doprowadzaniu świeżego powietrza sześciu nieszczęśliwych przeżytków łodzi podwodnej S. 4. nie dało jeszcze żadnego znaku życia.

SPORT

Warta mistrzem drużynowym Polski.

W sobotę rozegrano w Poznaniu drużynowe zawody o mistrzostwo Polski w boksie między Bokserskim Klubem Sportowym Katow.ce a sekcją Bokserską Warty poznańskiej, które zakończyły się przygniatającem zwycięstwem Poznańczyków. Zdobyli oni tem samem mistrzostwo Polski w zawodach drużynowych.

Komunikat Nr. 35.

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny G. Z. O. P. N. z dnia 15 grudnia 1927 r.

Obecni: pp. Felis, Dyrda, Cyganek, Czech, Bartosz, Danecki, Skwara, Dublaszewski, Weiss.

1) Wyznaczono rozstrzygające zawody o mistrzostwo Kl. A pomiędzy K. S. 06. Załęże I. — c/a A. K. S. Król. Huta I na dzień 1 stycznia 1928 o godz. 13-tej na boisku w Stadjonie w Król. Hucie.

2) Wyznaczono dogrywkę 60-minutową o mistrzostwo Kl. A. pomiędzy Kolej. K. S. Katowice I — K. S. Djana Katowice I. na dzień 8 stycznia 1928 r. na boisku K. S. Diana o godz. 13-tej.

(—) Felis, przewodniczący. (—) Cyganek, sekretarz.

Nadesłane.

Szanownym moim Czytelnikom w Suchej Górze, Lazarówce, Blachówce, Kolonji Ruda i Rudnych Piekarach składam życzenia

szczęśliwych i wesołych Świąt i Nowego Roku.

Równocześnie proszę, by i nadal zostali wiernymi czytelnikami moimi.

Suhagóra, dnia 25 grudnia 1927 r.

agent **Paweł Bednarczyk.**

Wszystkim moim Szanownym abonentom życzę szczęśliwych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia.

Agent **Andrzej Wojcik**, Szopienice.

Wszystkim moim czytelnikom życzę szczęśliwych i wesołych Świąt i upraszam o dalsze popieranie mnie przez abonowanie gazet Wydawnictwa „Katolika Polskiego."

Agent **Jan Nita**, Kończyce.

Wszystkim współpracownikom „Katolika Polskiego", którzy rozpowszechniają gazety tego Wydawnictwa w moim okręgu życzę wesołych świąt Bożego Narodzenia.

Franciszek Sosna, Czyżowice.

Wszystkim moim czytelnikom „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego" życzę szczęśliwych i wesołych świąt.

Dziękuję wszystkim za dotychczasowe poparcie a równocześnie upraszam, by i nadal o mnie pamiętali przez zamawianie gazet i zjednywanie nowych abonentów.

Agent **Jakób Cichowski**, Radzionków.

Szczęścia i zdrowia i Błogosławieństwa Bożego z okazji świąt Bożego Narodzenia życzą swoim czytelnikom:

Kozub Jan, Lubomia, **Stokowa** Filipina, Radlin, **Mika** Franciszek, Brzezie, **Sobik** Jan, Michałkowice, **Gojny** Franciszek, Popielów, **Klapuch** Wincenty, Kolonja Kraskowiec, **Reclik** Józef, Gołkowice, **Rogosz Anzelm**, Pszów, **Musiołówna** Agata, Marklowice (Chałupki), **Zając Józef**, Karkoszka, **Janotowa** A., Czyżowice, **Bronny** Augustyn, Jastrzębie Górne, **Urbiński** Baltazar, Grabówka, **Stanieczko** Tomasz, Pawłowice, **Loga** Wilem, Gorzyczki, **Suchanek** Ign. Kopalnia Emy, **Piechaczek** Anna, Marklowice Dolne, **Herok** Jan, Połomja, **Chłapak** Franciszek, Uchylsko, **Gomolec** Karol, Pszowskie Dołv. **Wajdemann** Jan, Kolonja Osiny, **Szymik**, Pszów, **Skupień** Antoni, Wilchwy, **Krótki** Antoni, Szeroka, **Radecka**, Głożyny, **Serwotka** Alojzy, Jastrzębie Dolne, **Łuska**, Wodzisław, **Spyrowa** Konstantyna, Wodzisław, **Knura**, Kokoszyce, **Ostrzołek** Franciszek, Zawada, **Szymiczek**, Kamień n. O., **Lorenc** Józef, Bluszczowy, **Jeczmionka** Józef, Kolonja Olza, **Rzażonka** Józef, Olza, **Jarzabek** Alojzy, Skrbeńsko, **Szymik**, Świerklany Górne, **Hermann**, Mszanna, **Nieszporek** Franciszek, Ligota Tworkowska, **Kolorz** Józef, Nieboczowy, **Benauer**, Bełsznica, **Czaika** Paweł, Syrynia, **Stabla** Alojzy, Turza, **Cuber** Antoni, Łaziska, **Dornia**, Biertułtowy, **Polok**, Podbucze.

„Vesta" a Powszechna Wystawa Krajowa.

O jegła poznańską prasę notatka, że odbywające się posiedzenie w pierwszych dniach grudnia br. Rada Nadzorcza „Vesty" Banku i Towarzystwa Wzajem nych Ubezpieczeń, aby przyczynić się do urządzenia zapowiedzianej na rok 1929 w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej, mającej stanowić o żywotności wszystkich gałęzi wytwórczości polskiej, o sile gospodarczej państwa i mającej zarazem potwierdzić rację jego bytu, — uchwaliła udzielić wszechnej wystawy jednorazowej subwencji w sumie zł 72.000,— z tem, że ta suma będzie podwyższoną, jeżeli pozwolą na to zamknięcia bilansowe za lata 1928 i 1929. Do powzięcia uchwały skłoniła radę zarazem opinja wysokiego protektora wystawy, że jej powodzenie powinno być troską wszystkich sfer gospodarczych polskiego społeczeństwa. Ten wysoce obywatelski czyn „Vesty" zyska niewątpliwie powszechny poklask.

Przy tej sposobności będzie nie od rzeczy zaznaczyć, że „Vesta", która dzięki swym walorom, ostrożnym i racjonalnym operacjom potrafiła zachować całkowitą indywidualność narodową i ograniczyć swój stosunek do zagranicy wyłącznie do stosunku reasekuracyjnego, podczas gdy wiele innych polskich towarzystw z powodu trudności finansowych oddało się w zupełną zależność zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych, czyni znaczne postępy w dalszym rozwoju ku pożytkowi polskiego społeczeństwa. Oto kilka dat o dotychczasowej działalności w roku 1927 „Vesty" Banku i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu. W dziale ubezpieczeń na życie ogólny stan ubezpieczeń po listopad 1927 sięga w kapitale ubezpieczeniowym zł 70 miljonów, odsławiono tytułem rezerwy (prócz kapitału zakładowego i rezerw) około zł 1.900.000,— około 1 miljona ulokowano dotąd w roku 1927 z odstawionych w tym czasie rezerw w poważnych hipotekach na całym terenie Polski, resztę w papierach pupilarnych. We wszystkich działach ubezpieczeń życie, wypadki, odpow. praw., autocasko zebrano składki około 5 miljonów, zaś w „Veście" T-wie Wzaj. Ubezp. od ognia i gradobicia i kradzieży z włamaniem ponad złotych 7.500.000 tak, że łączny zbiór składek w obu „Vestach" osięgnął około 13 miljonów zł. Ten stan do końca roku jeszcze się powiększy, zaś dotychczasowy przebieg szkód we wszystkich działach ubezpieczeń rokuje korzystne wyniki roczne.

Przemysł krajowy.

W okresie świątecznym i karnawałowym, w dniu ogólnego wesela i radości nie wolno nam ani na chwilkę zapominać, że wszystko co potrzebujemy nawet do najwystawniejszego urządzenia przyjęć, posiadamy w kraju. Ileż to w czasie karnawału bufetów balowych wypełnionych jest po brzegi koniakami zagranicznemi, chyba tylko dlatego, że to zagraniczne. Tymczasem w kraju na Pomorzu w Starogradzie, posiadamy fabrykę oryginalnych koniaków istniejącą już od 1846 r., znaną nietylko u nas w kraju, ale i zagranicą. Prawdziwy smakosz i znawca koniaku zawsze wyżej stawia „Jubileuszowy" Winkelhausena, aniżeli każdy inny koniak zagraniczny. Oprócz koniaków wyrabiają Zakłady Przemysłowe Winkelhausena Tow. Akc. winiaki miesszane, rumy, araki, whisky i najrozmaitsze likiery, konkurujące z analogicznym towarem zagranicznym nietylko w kraju ale i zagranicą, co świadczy o najwyższej jakości i popularności tych wyrobów.

Wyroby firmy Winkelhausen są stale nagradzane najwyższemi odznaczeniami nietylko w Polsce, ale prawie we wszystkich krajach Europy. Szanujmy więc obce, ale popierajmy swoje i bądźmy dumni ze swego.

Program radjowy.

Sobota 24 grudnia.

Katowice, fala 422 m.
Komunikaty polskiego związku zrzeszeń gospodarczych województwa śląskiego — 17,00 Transmisja z Warszawy — 17,15 Transmisja z Warszawy — 20,00 Transmisja z Warszawy — 24,00 Transmisja Pasterki z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Celebruje Najprzew. biskup dr. Lisiecki.

Warszawa, fala 1.111 m.
17,35 Program dla dzieci: Baśń wigilijna — 21,00 Kolędy polskie odśpiewa chór mieszany — 22,30 Transmisja Pasterki z katedry poznańskiej.

Kraków, fala 545 m.
12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej — 17,00 Transmisja z Warszawy — 17,15 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 20,00 Transmisja z Warszawy — 24,00 Transmisja Pasterki.

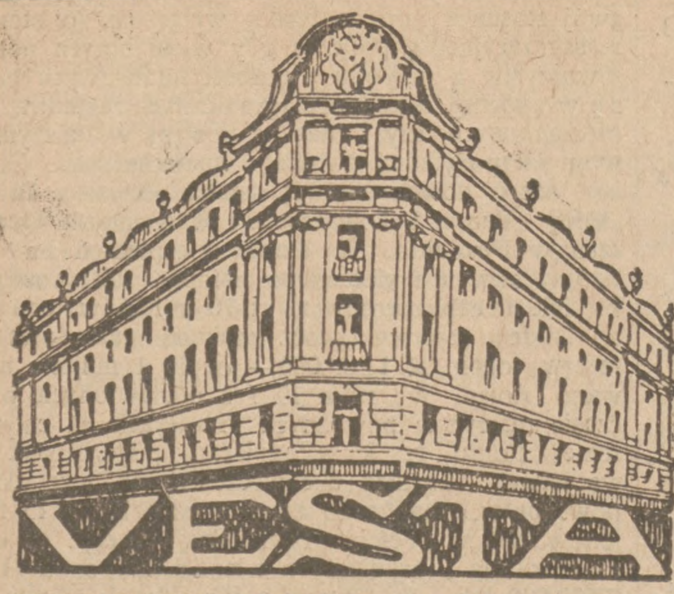
Poznań, fala 344,8 m.
12,45 Koncert gramofonowy — 13,00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,20 Odczyt: Obyczaje z okresu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku — 17,45 Transmisja z kawiarni Wielkopolanka — 19,10 Lekcja języka francuskiego — 19,35 Odczyt: O kolędach — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Wieczór kolęd — 22,30 Transmisja Pasterki z katedry.

Wrocław, fala 322,6 m.
Gliwice, fala 250 m.
12,00 Koncert gwiazdkowy — 15,45 Program dla dzieci — 16,30 Inscenizacja gwiazdkowa z muzyką — 17,45 Odczyt: Boże Narodzenie w poezji śląskiej — 18,15 Odczyt: Obyczaje ludowe na Śląsku podczas Bożego Narodzenia — 20,00 Muzyka i recytacje — 21,00 Płyty gramofonowe i muzyka gwiazdkowa.

Berlin, fala 483,9 m.
12,30 Kwadrans dla rolnika — 15,30 Program dla dzieci — 16,30 Koncert orkiestry — 19,30 Program gwiazdkowy (instrumenty dęte, chór i recytacje).

Wiedeń, fala 217,2 m.
11,00 Koncert poranny — 15,45 Program dla młodzieży — 18,00 Koncert chóru młodzieży — 18,30 Koncert kwintetu — 19,00 Recytacje gwiazdkowe — 20,00 Koncert organów — 20,30 Muzyka wieczorna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.



BANK WZAJ. UBEZPIECZEŃ
ROK ZAŁ. 1873.

T-WO WZAJ. UBEZPIECZEŃ
OD OGNIA i GRADOBICIA
ROK ZAŁ. 1920.

w POZNANIU

Zawiera ubezpieczenia na życie od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilno-prawnej, od ognia, gradobicia, od kradzieży z włamaniem oraz ubezpieczenia samochodowe.

Jest jednym z najpoważniejszych zakładów ubezpieczeń w Polsce, jest zakładem ubezpieczeń czysto polskim, posiada poważne rezerwy w lokatach pupilarnych, 11 własnych gmachów w stolicy, w największych miastach Polski i w Gdańsku, **posiada pierwszorzędne** długoletnie stosunki **reasekuracyjne zagraniczne,** przedstawia idealnie pewne gwarancje.

Najkorzystniej ze wszystkich krajowych i zagranicznych Towarzystw w Polsce zwaloryzowała „VESTA" przedwojenne ubezpieczenia życiowe.

Oddziały: BYGOSZCZ, ulica Dworcowa 30 — GRUDZIĄDZ, Plac 23 Stycznia 10 — KATOWICE, ulica 3-go Maja 36 — KRAKÓW, Straszewskiego 28 — LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 39 — LWÓW, Długosza 1 — ŁÓDŹ, (życie, wypadki, odpow. samoch.) Piotrkowska 81 — (ogn., kradz.) Piotrkowska 90 — POZNAŃ, (ogn., kradz.) Gwarna 19 — (grad) Ratajczaka 36 (życie, wypadki, odpow. samoch.) Ratajczaka 7 — WARSZAWA, Mazowiecka 13.

Reprezentacje i agencje we wszystkich większych miastach Polski.

Zbiór składek za rok 1926 tj. rok ostatni, za który dokonano zamknięć rachunkowych, uczynił około **10 000 000** zł

Poszukiwani zdolni i rutynowani akwizytorzy i agenci.

Wszędzie do nabycia!

Sidol

Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metal, szyb, luster szkła i marmurów

„LODIX"

wyborowa woskowo-terpentynowa pasta do obuwia

„SIGELLA"

woskowa zaprawa do podłóg

„SIRAX"

proszek do szorowania.

Generalne zastępstwo na Górny Śląsk
LEONARD SIEGMUND
KATOWICE, ulica 3-go Maja nr. 23.

Wszędzie do nabycia!

Wszystkim moim znajomym życzę
wesołych świąt
Widera E., zastępca procesowy w Wodzisławiu.

Szanownym Rodakom z Bierunia Starego i okolicy
polecam na
święta godnie i kolędę

śliczne obrazy Swiętych Pańskich, świeczniki, krzyżyki, kropielniczki, kropidła, świece, kolędowe (malowane i białe), aniołki, stajenki betlejemskie gwiazdki i różne przybory papierowe.

Książki
do nabożeństwa

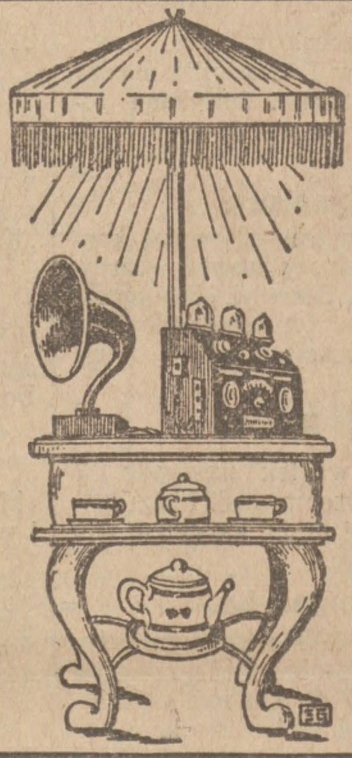
w wielkim wyborze, Droga do nieba, także z grubem drukiem dla osób starszych. Dalej z napisami „Pamiątka ślubu małżeńskiego" i „Pamiątka pierwszej Komunji św."

Kantyczki, kalendarze, okulary

w wielkim wyborze, jakoteż wszelkiego rodzaju farby, laki i pokosty.

Proszę o łaskawe poparcie!

EMANUEL SPYRA
skład książek i papieru w Starym Bieruniu.



DETEKTORY

najtańsze i najlepsze
oraz wszelkie części do Radioaparatów
za gotówkę i na raty
w FIRMIE
„ELEKTROPOL"
JAN NIEDERLINSKI
Katowice, ul. 3-go Maja 19
Telefon Nr. 1939.

Zupełna wyprzedaż wszystkich lamp elektrycznych z powodu specjalizacji bardzo tanio!



Wszelkie w zakres biura prawnego
wchodzące prace jak sporządzanie skarg, ściąganie należytości, odwołania podatkowe, wnioski w sprawach rentowych, reklamacje wojskowej sprawy hipoteczne, uwartościowania hipotek załatwia rzeczowo
Jan Mathea, Król. Huta
Telefon 1253. ul. 3-go Maja 11.

Choroby wątroby i przemiany materji kamienie żółciowe
leczy
CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego
Warszawa, Nowy Świat 5. Tel. 504-93
Żądać w aptekach i składach aptecznych

WIELI WYBOR!
MEBLE
własnej stolarni i tapicerni po cenach fabr.
poleca **E. WINKLER**
ul. Kościelna 8 **RYBNIK** ul. św. Jana 2
Telefon 1044.

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. **Sekułowicza. Warszawa,** Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo żądajcie prospektów.

Życzę moim Szan. Odbiorcom
Wesołych Świąt
i Wesołego Nowego Roku 1928
Gdański Dom Ryb i Delikatesów
Katowice, Marjacka 10
TELEFON Nr. 1108.

BACZNOSC!

Zabawki własnego wyrobu - Kosmetykę, wyroby skórzanne - Porcelanę, szkło, fajans, nakrycia stołowe - Artykuły podarunkowe i t. p.
poleca po nader niskich cenach

Fabryka zabawek właść.: Fryderyk Fuchs

Królewska Huta, ul. Wolności 28, Fabryka: ul. 3 Maja 26. Filja: Katowice, ul. 3. Maja 1a.

Odsprzedawcy otrzymują ceny fabryczne.